

BEKSA, Wodzirej

Kim mam być, dokąd iść czego chce, a czego nie
Nowy sens, nowy start i sznyt i wstyd
I czuję, że, mogę mieć piękną rzecz
Pozować do miliona zdjęć
To znak już, że zacząłem bieg
I biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę

po co
dokąd to
jaki cel, jaki zysk
ciągły strach
ciągły pęd
choć nie wiem jak
choć nie wiem gdzie
i mówią mi musisz chcieć, musisz biec
więcej chcę niż mogę mieć
niż chciałbym chcieć
niż czuję chęć
I biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę

jak to możliwe ze tchu mi brakło i nogi mam miękkie
wyciągam głowę łaknąc powietrza
choć brak mi sił to biegnę

jak to możliwe ze tchu mi brakło i nogi mam miękkie
wyciągam głowę łaknąc powietrza
choć brak mi sił to biegnę

leki znówa) przepisie mi lekarz co dba o moje sny
i ufam ze dzięki nim
będę mógł złapać oddech gdy
biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę
biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę, biegnę

jak to możliwe ze tchu mi brakło i nogi mam miękkie